

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno, Mostowa 1. Telefon Redakcji, Administracji i Drukarni 12-44. Redakcja otwarta od 11 do 16 i od 20 do 24-ej. Administracja czynna w dni powszednie od 9 do 20-ej, w niedziele od 12 do 13-ej.

„Dziennik Wileński” wychodzi codziennie.

PRENUMERATA: miesięczna 4 zł., z odnośnieniami i przesyłką pocztową 21. 4 gr. 80, zagranicą 8 zł. OGŁOSZENIA: za wiersz milim. przed tekstem i w tekście (6 linowe) 25 gr., za tekstem (10 linowe) po 12 gr., nekrologi przed tekstem po 25 gr. Ogłoszenia cyfrowe, skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca o 25 proc. drożej. Terminy druku mogą być przez Administrację dowolnie zmieniane. Konto czekowe w P. K. O. Nr. 20187.

W rocznicę śmierci
A. P.
Pawła Kodzia
byłego Sędziego Sądu Okręgowego w Grodnie
odbędzie się dnia 8-go Kwietnia r.b. Msza Św. za spókoj Jego duszy w kościele Św. Jana w Wilnie o godz. 9 rano
O czym powiadamy krewnych, przyjaciół i znajomych pogrzebione w smutku
SIOSTRY.

TELEGRAM!
BACZNOŚĆ PALACZEI!
Po zwyciężeniu opanowaniu wszystkich ośrodków naszego kraju obecnie wypuszczamy na rynek Wileński naszego **spokojnego wynalazku** gily do papierosów **DWUUSTNIKI**, które, dzięki swej wewnętrznej konstrukcji, zdołały zjednać sobie uznanie najwybredniejszych palaczy.
Nawet najgorszy gatunek tytoniu — staje się możliwym do palenia w gilych **DWUUSTNIKI!**
Palacz! **Spróbuj i osądź sam!**
Fabryki Gilz Patentowanych
XXX „TE — DE”
Jan Piotrowski i S-ka
Warszawa—Sosnowiec.

Rosja, Estonia, Łotwa i Litwa. Mowa Litwinowa.

MOSKWA. (Pat.) W Moskwie podpisane zostały protokoły o przedłużeniu paktów nieagresji i konwencji konylacyjnych między ZSRR a Estonią, Łotwą i Litwą.
Po akcie podpisania wygłosi przemówienie komisarz Litwinow, w imieniu zaś posłów państw bałtyckich — poseł litewski Bałtruszajtis.

Przemówienie swe komisarz Litwinow zakończył oświadczeniem, że przy apelu państw, zainteresowa-

nych w zachowaniu i konsolidacji pokoju, państwo sowieckie zawsze odpowie obecem.
W odpowiedzi na powyższe przemówienie zabrał głos poseł Bałtruszajtis, który przyłączył się do słów, wypowiedzianych przez komisarza Litwinowa i zakończył swe przemówienie wyrażeniem życzenia rozkwitu i wzrostu potęgi ZSRR.

Pakt nieagresji Finlandji z Rosją.

HELSINGFORS (Pat.) Według informacji ze sfer kompetentnych, decyzja prezydenta republiki w sprawie przedłużenia paktu nieagresji Finlandji ze związkiem sowieckim zapaść ma w piątek. Zgoda Finlandji na przedłużenie paktu nie ulega kwestji, aczkolwiek poza przyczynami natury formalnej na zwłokę wpłynęły znane antysowieckie nastroje społeczeństwa fińskiego, tudzież niechęć do solidarnych wystąpień zbiorowych z państwami bałtyckimi. Niemniej jednak ostatnio nastąpiło pewne odprężenie w sto-

sunkach ze związkiem sowieckim, czego dowodem jest liczny wyjazd dziennikarzy fińskich do związku sowieckiego oraz pierwsze po wojnie publiczne odczyty uczonych sowieckich w Helsingforsie.

Spotkanie Litwinowa z Titulescu.

MOSKWA (Pat.) W najbliższych dniach komisarz Litwinowicz wyjeżdża do Genewy, dokąd zamierza przybyć 10 bm. Wiadomość o projektowanym spotkaniu z ministrem

Mowa ministra Titulescu o rewizjonizmie włoskim i węgierskim.

BUKARESZT. (Pat.) Na wczorajszym posiedzeniu Izby Deputowanych min. Titulescu, odpowiadając na interpelację, omówił sprawę ostatnich manifestacji rewizjonistycznych.
Minister podkreślił, że między manifestacjami rewizjonistycznymi rządu węgierskiego a rewizjonizmem włoskim istnieje różnica. Rewizjonizm włoski, jak się zdaje, ma charakter zasady, opartej na poglądzie, że traktaty nie są wieczne, rewizjonizm węgierski zaś ma charakter polityczny, ponieważ Włochy nie żądały do dnia dzisiejszego czegośkolwiek dla samych siebie, węgierski zaś ma charakter ściśle egoistyczny, stanowiący wyraz odwiecznych tendencji. Według mówcy, jeśli rewizjonizm włoski jest koncepcją błędną, to rewizjonizm węgierski jest koncepcją karygodną. Dalej min. Titulescu zaznaczył, że mimo przykre wrażenie, jakie wywierają w opinii rumuńskiej manifestacje włoskiego rewizjonizmu, jednak nie zmienia to w niczem wczoraj uczuciowych, istniejących między Rumunją i Włochami i nie pozwala tradycji nadziei, że nadejście dzień, kiedy zgodność interesów pozwoli nadać tym wczoraj właściwy wyraz

polityczny. Zdaniem min. Titulescu, celem manifestacji węgierskich jest zdemoralizowanie kraju, przeciwko któremu są one skierowane. Cel ten jednak nie będzie osiągnięty. Kraje Małej Ententy świadome są tego, że ich granice bronią one przez względy prawne, moralne i polityczne.
Dalej minister omawia warunki, w jakich mogłyby ulec ewentualnej rewizji traktaty pokojowe, zgodnie z art. 19 paktu Ligi Narodów. Min. Titulescu jest zdania, że tekst tego artykułu nie może odnieść się do klauzul terytorjalnych. Gdyby jednak nawet tak było, to zastosowanie on być może tylko przy zachowaniu jednomyślności. Jedynie parlamenty narodowe mogą dysponować terytorjum swych krajów.
W dalszym ciągu swego przemówienia minister Titulescu zajął się gwarancjami politycznymi granic rumuńskich. Pierwszy nasz sojusznik — powiedział minister — po zjednoczeniu państwa zawarłszy z Polską. Dało to naszym stosunkom z Polską charakter pierwszeństwa, wzmocniony nastrojami obu krajów. Polska i Rumunia są głęboko pokojowe. Uzgodniły one swe postępowanie na wschodzie Europy, służąc zarówno interesom ogólnym, jak i własnym. Również w zagadnieniach ogólnopaństwowych Polska i Rumunia pozostawały zawsze w ścisłej solidarności.
Dalej, wspominając o zawartym niedawno pakcie bałkańskim, minister podkreślił, że pakt ten nie naruszył w niczem dobrych stosunków sygnatariuszów paktu z Bułgarią.
W zakończeniu przemówienia minister poruszył sprawę sytuacji

politycznej i ekonomicznej w krajach naddunajskich. Mówca przedstawił powody, czyniące sytuację w Europie Środkowej bardzo delikatną. Najważniejszym powodem — zdaniem mówcy — jest różnica zdań między wielkimi mocarstwami w sprawie Austrii. Anschluss nie jest akceptowany przez Włochy, Francję i Małą Ententę. Unja austriacko-węgierska nie jest akceptowana przez Niemcy i Małą Ententę. Unja Austrii, Węgier i Małej Ententy wywołuje sprzeciw ze strony Niemiec i Włoch. Jedynym rozwiązaniem jest utrzymanie status quo z zagwarantowaniem niezależności politycznej Austrii i przyznaniem Niemcom gwarancji, że Austria nie wejdzie do systemu politycznego i gospodarczego, skierowanego przeciwko Rzeszy. Rozwiązania sztucznego należy unikać. Europa Środkowa nie powinna być podzielona na rywalizujące z sobą bloki.
Min. Titulescu podkreślił, że Rumunia gotowa jest nawiązać współpracę gospodarczą z krajami Europy Środkowej, o ile kwestja granic nie wejdzie w grę.
Przemówienie min. Titulescu przyjęte zostało przez całą Izbę entuzjastycznymi okrzykami i oklaskami. Przemówienie to będzie rozplakatowane w całym kraju.

PODRÓŻ MIN. TITULESCU.
BUKARESZT. (Pat.) Titulescu wyjeżdża do Paryża w dniu 17 kwietnia. W drodze rumuński minister zatrzyma się w Genewie, dokąd przybędzie 10 kwietnia.

OPINIA PRASY FRANCUSKIEJ.
PARYŻ (Pat.) Prasa francuska obszernie komentuje ostatnie przemówienie ministra Titulescu, charakteryzując je jako mocną odpowiedź na kampanję rewizjonistyczną, jaką prowadzi Węgry, a którym ostatnio przyszedł z pomocą Mussolini. Potwierdzając rozróżnienie, jakie przeprowadził minister Titulescu między rewizjonizmem węgierskim a faszystowskim, „Le Temps” dodaje, że należy żałować, iż rewizjonizm włoski stara się utrzymywać nastroj nerwowości w niektórych ośrodkach Europy. Dalej „Le Temps” konkluduje, że realizacja wielkiego dzieła solidarności europejskiej na drodze politycznego zbliżenia nie jest łatwa. „L’Intransigeant” pisze: Możemy tylko potwierdzić, że koncepcje ministra Titulescu są naszymi. Minister Barthou jako wysłannik pokoju przedsięwzięcie podróży do stolic państw zaprzyjaźnionych. Dążąc do zacieśnienia węzłów, łączących Francję z Małą Ententą i Polską, może się posługiwać tylko językiem pokoju, jak minister Titulescu, który oświadczył: precz z rewizjonizmem, ponieważ chcę pokoju.

Stosunki polsko-litewskie w oświetleniu p. Birzyszki

Prof. Birzyszka ogłasza o stosunkach polsko-litewskich w „Musu Vilnius” Nr. 6 uwagi tej treści:
„Corocznie na wiosnę odzywa kwestja stosunków polsko-litewskich, a właściwie kwestja pogłosek o tych stosunkach. Po kawiarzach kowieńskich, wileńskich, szawelskich, telszewskich itd. szepczą ludzie o stosunkach polsko-litewskich, urozmaicając nudy życiowe.
Biorąc sprawę wileńską z poważnego punktu widzenia, Litwini muszą się trzymać jednej, prostej i wyraźnej drogi. Jak w swoim czasie dążyli litwini wytrwale do uzyskania wolności prasy i osiągnęli swój cel, tak sami teraz, stając do walki o Wilno z o wiele liczniejszym przeciwnikiem, Litwini walkę tę wygrają, o ile nie będą zbaczali z prostej drogi. Jeżeli chodzi o jakies obietnice polskie, to nie można się spodziewać po nich szczerości. Ten, kto pamięta powstanie powoiaków, przygotowywane przez Warszawę w 1919 r. przeciwko niepodległości Litwy, pogwałcenie paktu suwalskiego w 1920 r., prześladowa-

nie Litwinów wileńskich w 1921 r. i innych latach, ślabrykowanie listu nauczycieli w 1922 r., ślabrykowanie listu nauczycieli, rzekomo więzionych, z Worą w 1927 r., zbrojenia emigrantów itd. w 1927 r., narażenie legionistów w Landwarowie w 1928 r. w sprawie napadzi na Kowno, wreszcie bezwstyde retercje w r. 1934, nie może oczekiwać poważnie wyrażonych i szczerych propozycji od rządu Piłsudskiego.
Postawilibyśmy kłós mógł zarzut, że Zw. Wyzw. Wilna powtarza wciąż starą piosenkę i pragnie, by się Litwa z Polską nigdy nie porozumiała. Zarzut ten byłby jednak niesłuszny. Gdy Polska dobrowolnie, czy niedobrowolnie odda Litwę Wilno, Związek Wyzw. Wilna pierwszy się tam znajdzie. ZWW cieszyłby się przeto najszybciej, gdyby się naprawdę dało porozumieć z Polską w sprawie Wilna polubownie i podjąć nareszcie spokojną pracę kulturalną w samej Wileńszczyźnie przez dążenie do uzgodnienia działalności poszczególnych narodowości, by cenily one i broniły Niepodległej Litwy.
Nie należy wątpić, że z Polską dałoby się dobrowolnie porozumieć. Obeszłoby się bez pośredników. ZWW, zawsze był przeciwny biernemu stanowisku.
ZWW, wie jednak, że to droga bardzo długa i wymagająca całkowitej otwartości. Otwartość ta zaś zmusza do oświadczenia, że oczekiwaniem propozycji dobrowolnego zwrotu Wilna od tych, którzy to Wilno od Litwy odebrali, byłoby równoznaczne z oczekiwaniem mleka od kozia! Nie powinni więc Litwini usypiać się bajkami o t. zw. możliwościach do przyjęcia propozycji, lecz dalej kroczyć po dawnej, tak niemiłej dla Warszawy otwartej drodze walki. Ani fałszywe prasy polskie, ani fałszywe radja wileńskie, a nawet warszawskie, rozgłaszające przeciwko Litwinom aż do ostatniej chwili, nie wykazują, by mieli Litwini oczekiwać czegoś dobrego od rządu Piłsudskiego. Brak tylko jeszcze fabrykacji nowego listu... prześladowanych nauczycieli Polaków.

Przeciw niemieckiej kontrabandzie broni na Złote Wybrzeże.

PARYŻ (Pat.) „L’Ordre” z depechy z Madrytu podkreśla, że rząd hiszpański wysłał 6 samolotów wojskowych w okolice przylądka Juby, celem wykrycia ewentualnej kontrabandy.
Podobno „Optimist” zbliża się do przylądka Juba, podczas gdy „Jupiter” znajduje się jeszcze w zatoce Biskajskiej.
Dziennik twierdzi, że na statku

„Optimist” znajduje się kobieta, mówiąca biegle po angielsku, francusku i arabsku. Kobieta tą ma być Angielka Helena Parkins, uprowadzona w r. 1920 przez tubylców, która przeszła na islamizm i obecnie jest żoną przywódcy Berberów.
Pani Parkins jest zaciętym wrogiem szerzenia się wpływów francuskich w Marokko.

Ameryka nie daje pożyczek niewypłacalnym dłużnikom.

WASZYNGTON (Pat.) Senat przyjął projekt ustawy, przyjętej już przez Izbę Reprezentantów, o nieudzieleniu pożyczek rządowi oraz obywatelom krajów, zalegających w spłacie długów wobec Stanów Zjednoczonych.

Prezes komisji spraw zagranicznych Reynolds oświadczył, że korporeacje dla popierania eksportu i importu nie udziela żadnej pożyczki ZSRR, dopóki Moskwa nie zgodzi się zapłacić swych długów.

Sledztwo w sprawie afery Stawiskiego.

PARYŻ (Pat.) Sędzia śledczy przesuchał dziś deputowanego Hulina, byłego podsekretarza stanu w ministerstwie wojny oraz kilku innych świadków, którzy mieli ustalić rolę, jaką odgrywał generał Bardi de Fourtou, zabiegając o uzyskanie zamówień wojskowych dla jednej z firm przemysłowych. Generał Bardi de Fourtou oskarżony jest, jak wiadomo, o nadużywanie stanowiska swego dla afer, prowadzonych przez Stawiskiego.

również i dyrektor Sureté Generale wiedział o tem i nie przestrzegł go o oszustwie. Jedynie b. prefekt Chiappe informował go, że sprawa sprzedaży „Volonté” nie przedstawia się solidnie. O tem jaki użyte zrobił Stawiski z pisma polecającego lokatę bonów przez ministra Dalimiera, Dubarry dowiedział się dopiero w toku dochodzenia śledczego. Wobec powyższych zeznań Dubarry’ego sędzia śledczy wezwie na przesłuchanie Dalimiera, który będzie prawdopodobnie skonfrontowany z Dubarryem.

POGRZEB STAWISKIEGO.
PARYŻ (Pat.) Dzisiaj odbyło się złożenie zwłok Stawiskiego do grobu rdzinnego na cmentarz Père Lachaise. W grobie tym spoczywa matka oszusta oraz ojciec jego Emanuel Stawiski, który również popełnił samobójstwo w r. 1926. W pogrzebie wzięła udział sprowadzona z więzienia Stawiska, która na widok trupa wybuchnęła głośnym płaczem.

WYNURZENIA KOMISARZA BONYEGO.

PARYŻ (Pat.) Prasa ogłasza dłuższe streszczenie wywodów komisarza Bony’ego w sprawie poszlak, jakie doprowadziły go do aresztowania domniemanych zabójców radcy Prince’a. Bony twierdzi, że sekretne poszukiwania utrwaliły go w przekonaniu, iż radca Prince padł ofiarą mordu politycznego. Dwaj informatorzy zwrócili uwagę na działalność Lussatsa, który miał się chwalić, że ma na widoku wielką 2-miljonową aferę do przeprowadzenia. W parę dni później Bony dowiedział się, że Lussats spłacił zaciągnięty przed kilku laty dług w kwocie 30.000 frs. Inny informator zakomunikował Bony’emu, że Lussats w gromie przyjaciół sam wielokrotnie poruszał sprawę śmierci Prince’a, twierdząc, że radca Prince albo popełnił samobójstwo albo padł jako ofiara porachunków z byłym prokuratorem Pressardem.

Terminy wyborów miejskich.

WARSZAWA. Według ustalonego już planu wybory do nowej rady miejskiej w Warszawie odbędą się w ostatnich dniach sierpnia lub pierwszym tygodniu września.
Wybory do miast wydzielonych na terenie województw centralnych i wschodnich odbędą się w maju. Jak się dowiadujemy, terminem tym objęte podobno zostają Lwów i Wilno, w którym wybory miałyby się odbyć w drugiej połowie maja. Ordynacja wyborcza dla tych miast ukazywałaby się w takim wypadku jeszcze przed 15 b. m.

Trzęsienie ziemi w Małopolsce Wschodniej.

LWOW. Z Zaleszczyk napływają bardziej szczegółowe wiadomości o trzęsieniu ziemi, które odczuło tam 3 b. m.
W samych Zaleszczykach falowanie ziemi było silne i trwało kilka sekund. W niektórych mieszkaniach meble pozmieniały miejsca, a w jednym z pensjonatów fortepian odsunął się o metr od ściany.
W publicznych Serafińcach, w domu miejscowego księdza unickiego, lwana Ryszczuka, zarysował się sufit, a tynk zasypał domowników, którzy przed godziną 9-tą wieczór siedzieli przy stole. Poza tem w Serafińcach usłyszano, że dzwon cerkiewny nagle zadzwonił. Wśród ludności wybuchła krótkotrwała panika.
Z Czortkowa donoszą, iż odczuło tam wstrząsy trwały około 20 sekund. W mieszkaniach lampy pospadały ze stołów, a obrazy ze ścian. Wśród ludności żydowskiej wybuchł popłoch. Do miejscowego rabina wysłano delegację z prośbą o modły.
Stosunkowo najsłabiej odczuwano się trzęsienie ziemi w okolicach Tarnopola. W Tarnopolu wstrząsy powtarzały się w odstępach mniej więcej półminutowych, nie wyrządziły jednak żadnych szkód. W mieście tem zanotowano poprzednio wstrząsy podziemne w roku 1912.

Tance, Śpiew, Kuplety czołowych artystów operetki na Wiosennym **DANCINGU PRASY WILEŃSKIEJ** w Salonach Izby Przemysłowo-Handlowej w dn. 7-IV godz. 11 wieczór.

Pakt moskiewski.

W Moskwie w środę, 4 b. m. pomiędzy rządem sowieckim a państwami bałtyckimi, Estonją, Łotwą i Litwą, stanął pakt przyjaźni na 10 lat, który tylko dlatego nie stał się bezterminowym, aby, jak oświadczył Litwinów, „nie brzmiał zbyt abstrakcyjnie a chodziło o czyn konkretny”. Litwinów uważa podpisane protokoły o przedłużeniu do końca 1945 r. paktów nieagresji i konwencji koncyliacyjnych „za ważny czynnik zachowania niepodległości tych młodych państw”.

Podpisanie aktu moskiewskiego nie było poprzedzone długotrwałymi rokowaniami. Propozycja sowiecka padła w Rydze, Tallinie i Kownie na grunt dojrzały. Podchwycyła ją skwapliwie, może aż nazbyt skwapliwie, gdyż pozwoliło to przedstawicielom rządu sowieckiego zwrócić uwagę na „niebystwo w historii dyplomacji” i szybkość realizacji propozycji sowieckiej.

Skąd ten pośpiech ze strony państw bałtyckich? Skąd ta gotowość do uściśnienia wyciągniętej ręki moskiewskiej?

Trzeba zaznaczyć, że akt moskiewski nie jest sam przez się aktem wyjątkowym, mogącym zawazyć na układzie sił politycznych w Europie. Jest właściwie wydarzeniem drugorzędem dla państw Europy wschodniej a dla Rosji sowieckiej nawet jeszcze mniejszej wagi.

Rosja kończy łączenie ogniw na granicy zachodniej, zabezpieczając ją na wypadek wojny z Japonją. Cała polityka europejska Rosji sowieckiej nastawiona jest na zabezpieczenie swego zaplecza zachodniego i przygotowywanie się do rozprawy na śmierć i życie z Japonją. Tylko pod tym kątem widzenia rozpatrywany jest w Moskwie ostatni akt, zawarty z państwami bałtyckimi.

Po osiągnięciu porozumienia z Polską przedłużenie paktu nieagresji z Litwą, Łotwą i Estonją było logicznym następstwem. W Polsce nie będzie przyjęte ze zdziwieniem. Po Warszawie musiał nastąpić pakt nieagresji z Rygą, Tallinem i Kownem. Wzdłuż całej granicy zachodniej Rosji sowieckiej nie opancerzone akty dyplomatyczne pozostały tylko granice rumuńska i fińska. Z Rumunją Litwinów osiągnie porozumienie już w tygodniach najbliższych w Genewie. Tak przynajmniej twierdzi prasa Małej Ententy. Pozostanie Finlandia, w stosunku do której Sowiety znajdują przekonujące argumenty, aby skłonić ją, mimo silnych wpływów niemieckich, do neutralności i nieagresji.

Zakończywszy „politykę pokojową” u swych granic zachodnich, Sowiety rozpoczyna śmielszy kurs polityczny na Dalekim Wschodzie.

Zgoda inne znaczenie mają podpisane akty dla państw bałtyckich.

Uprzymiśnijmy sobie, że młode państwa nadbałtyckie, powstałe na ruinach Rosji carskiej, od zarania niepodległości żyły w obawie pochłonięcia ich przez kolosa sowieckiego. Gdyby nie katastrofizm japoński, odciągający siły sowieckie na Daleki Wschód, polityka Moskwy nie byłaby tak pokojową wobec Estonji i Łotwy, jak obecnie. Pamiętamy dobrze próbę przewrotu komunistycznego w 1926 r. w Estonji, gdy pułki czerwone sowieckie czekały na rozkaz wkroczenia do Estonji, gdyby powstańcy komunistyczni osiągnęli przewagę.

Rosja sowiecka inne również stanowisko zajmowała w 1932 r. przy podpisywaniu paktu nieagresji z państwami bałtyckimi. Wówczas Polska proponowała podpisanie wspólnie z państwami bałtyckimi paktu nieagresji z Sowietami. Moskwa kategorycznie uchyliła się od tego planu i nie zgodziła się na zawarcie umów wspólnie z wszystkimi państwami bałtyckimi nawet bez udziału Polski. Jak wiemy, Sowiety zawarły oddzielne umowy z Łotwą, Estonją i Litwą, obawiając się ich zblokowania.

Akt moskiewski z dnia 4 kwietnia r. b. przekreśla metodę sowiecką z 1932 r. Sowiety tym razem podpisują równocześnie z trzema państwami bałtyckimi identyczny tekst paktów nieagresji.

Rząd sowiecki, który jeszcze przed trzema laty negocjował wspólnie interesy Łotwy, Estonji i Litwy, dziś niejako demonstracyjnie

Z prasy.

Symboliczny oszust.

Jest nim niewątpliwie uchodzący za Greka, a będący w rzeczywistości żydem Samuel Insull, o pościugu za którym po morzach całego świata pisze się dziś nie mniej, niż o aferze Stawiskiego.

Ciekawe dane o tym multimilionerze i oszustwie w jedne; osobie znajdujemy w „ABC”:

„Obrzumi majątek Insulla wyrósł z machinacji giełdowych. Nie ma nic wspólnego z twórczą, produkcyjną pracą czy mową. Młody żydowski reporter, pozostawiony wszelkich przesądów etycznych, zorientował się, że jedynym sposobem szybkiego zrobienia majątku jest umiejętne wyyskanie... naiwności ludzkiej. Całą swoją „pracę” zosrodkował na wymyśleniu wyrafinowanych systemów legalnego albo półlegalnego oszukiwania. W języku handlowym „praca” taka nazywa się „organizowaną” grą na giełdzie. W rzeczywistości jest to najwyczerpiwszy tabunek albo oszustwo etycznie znacznie niżej stojące od zbrodni gangsterów, bo ci przynajmniej ryzykują osobiście i mają odwagę.”

Specjalnością Insulla było wyciąganie gotówki z drobnych ciułaczy, których naciągał na wkładanie swych oszczędności w stwarzane przez siebie przedsiębiorstwa, nie raz wprost fikcyjne. Machinacje Insulla były przytem przeprowadzane ze wszelkimi pozorami (ale tylko pozorami) poszanowania prawa.

„I nie ulega wątpliwości, że gdyby nie kryzys, Insull skończyłby jako szanowany i ze wszystkich stron codziennie fotografowana finansowa gwiazda, filantrop i fundator. W momencie większego zaangażowania gotówki w wielką machinację giełdową, przyszedł kryzys i to zgubiło „wielkiego” Samuela. Powalonym przez sprytniejszych oszustów zabrakło poprostu pieniędzy na opłacenie tytułu szanowanego i solidnego finansisty. Tysiące poszkodowanych i oszukanych podniosło krzyk, zrobił się skandal, rząd wydał rozkaz aresztowania.”

I tu zaczyna się najciekawszy moment.

„Z aresztowaniem małego oszusta nie było nigdy wiele kłopotu. Co innego Insull, któremu, mimo krachu, pozostało jeszcze sporo pieniędzy i wpływów.”

Aferzysta uciekł z Ameryki i oto okazało się, że aresztowanie jęgo jest doniosłym zagadnieniem... dyplomatycznym. Ożywna korespondencja między rządami, interwencje najwybitniejszych „prawników”, wątpliwości, przesilenie rządowe w jednym

z krajów bałkańskich, a na boku targi różnych półpolitycznych czynników z Insullem o... cenę azylu.”

Nic więc dziwnego, że zdaniem „ABC” aferażyta żydowsko-amerykański jest jakby symbolem walki pieniądza z prawem.

Na szczęście idą nowe czasy, które rolę i znaczenie pieniądza w życiu społeczeństw mocno zredukują.

Smutna anegdota.

Prasa sanacyjna od paru dni z niezwykłym hałasem reklamuje dożań lustrację ubezpieczalni chorobowych w Warszawie. Brukowe sanacyjne zapowiadają w tej dziedzinie niemal nową erę, która przyniesie „uzdrowienie” i radykalną poprawę” stosunków w ubezpieczalniach.

Ma to być wiekopomna zasługa sanacji.

Śluszenie jednak zwraca uwagę „Robotnik”, że

„Już sam fakt, że Min. Op. Społ. uważa za stosowne wyłonić nadzwyczajną komisję lustracyjną, świadczy, że zdaje ono sobie sprawę z wadliwego funkcjonowania ubezpieczalni. Ale kto ponosi za to odpowiedzialność? Toż ubezpieczalnie są od lat w ręku „sanacji”. Ona jedna gospodarzy i komisarzy” w ubezpieczalniach, ona stworzyła ustawę scaleniową, pogarszającą wydatnie świadczenia, ubezpieczonym. Jeżeli więc dzisiaj jedno z pism „sanacyjnych” pisze, że lustracja ma na celu „zdemaskowanie i wytypowanie wszystkich objawów samowoli, wykroczeń, niedbaństwa i uchybień z gospodarki ubezpieczeń”, to wystawia smutne świadectwo gospodarce „sanacyjnej”, ale nikt nie wierzy, by komisja lustracyjna mogła cokolwiek zmienić na lepsze, dopóki nie zmieni się system gospodarki. A w jaki sposób „sanacja” zmieni swój system, w jaki sposób „sanacja” przestanie być sobą?”

Nie mniej słusznie pisze dalej „Robotnik”, że także ten harmider prasy sanacyjnej dookoła lustracji ubezpieczalni przypomina, jak to „Swego czasu ta sama prasa entuzjastycznie wycieczkami lotniczymi b. min. spr. wewn. Składowińskiego do zapadłych wiosek i jego misją na rzecz ubikacji higienicznych na wsi. Dzisiaj wspomina się o tem w formie anegdotek.”

Niestety, anegdotek te są raczej smutne, niż zabawne.

Czy władze podatkowe mają prawo wyznaczać kary za odmowę okazania ksiąg handlowych.

Władze podatkowe wzywają płatników do przedstawienia piśmennych lub usnych wyjaśnień, dotyczących obrotów, działalności i warunków prosperowania przedsiębiorstwa. W wypadku, gdyby płatnik prowadził księgi handlowe, żądają urzędy skarbowe przedstawienia ich wraz z wszelkimi dokumentami, załącznikami lub uwierzytelnionymi wyciągami. Często jednakże zachodzą wypadki, że płatnik, który faktycznie prowadzi księgi handlowe, ukrywa je przed okiem władz skarbowych i w zeznaniu o obrocie wyraźnie oświadcza, że żadnych ksiąg nie prowadzi. Urzędy skarbowe niejednokrotnie przeprowadzają dochodzenie a stwierdzony fakt prowadzenia ksiąg pokryjomy, wzywają takich płatników do okazania prowadzonych, a nie ujawnionych ksiąg, w razie odmowy przedstawienia ksiąg handlowych wydają urzędy skarbowe orzeczenia karne, wyznaczające kary pieniężne z art. 104 ustawy o państwowym podatku przemysłowym.

To stanowisko władz skarbowych uznane zostało przez Sąd Najwyższy jako niezgodne z ustawą o podatku przemysłowym. W myśl wyjaśnień Sądu Najwyższego odmowa okazania na żądanie władz skarbowych ksiąg handlowych

względnie nawet zapiszków faktycznie prowadzonych nie stanowi obrazy art. 104 powyższej ustawy, gdyż sam fakt prowadzenia ksiąg nie stwarza jeszcze obowiązku przedstawiania ich na żądanie władz skarbowych. Sąd Najwyższy stanął na stanowisku, że w myśl ustawy nie wszystkie przedsiębiorstwa handlowe lub przemysłowe (do czasu wejścia w życie ogólnego - polskiego kodeksu handlowego) mają obowiązek prowadzenia ksiąg handlowych. Obowiązek ten w myśl ustawy o podatku przemysłowym ciąży jedynie na przedsiębiorstwach t. zw. sprawozdawczych oraz innych wymienionych w ustawach szczególnych. Każdy zatem płatnik nie mający obowiązku prowadzenia ksiąg handlowych, lecz prowadzący te księgi faktycznie, może, lecz nie musi, i nie ma obowiązku powoływać się na prowadzone księgi, chyba, że w zeznaniu o obrocie wyraźnie oświadczył, że księgi handlowe prowadzi i gotów jest je przedstawić na poparcie swego zeznania. Przypuszczając należy, iż władze centralne nie ośmieszają o wyroku Sądu Najwyższego w powyższych sprawach poinformować urzędy skarbowe, by nie wyznaczać płatnikom niesłusznych i nienależnych kar.

Życie gospodarcze.

OŻYWIENIE STOSUNKÓW HANDLOWYCH Z PRUSAMI WSCHODNIEMI.

Wobec nawiązania bliższego kontaktu politycznego i gospodarczego z Niemcami ostatnio daje się zauważyć zwiększenie obrotu handlowego między Polską a Prusami. Przez stacje graniczne Grajewo i Raczkę odchodzi codziennie po kilka wagonów towarów, drzewa budulcowego

WĘDLINY DO FRANCJI I ANGLJI.

Z powiatu lidzkiego i nowogródzkiego przed świętami Wielkanocnymi odeszło około 3.000 klg. różnych wędlin do Francji i Anglii.

ku czemu skłania się coraz wyraźniej litewska opinia publiczna. Litwa, zagrożona od strony niemieckiej, będzie najgorliwiej; parla do sojuszu z Łotwą i Estonją, szukając u nich pomocy i oparcia.

Jak się jednak zachowują Łotwa i Estonia, zabezpieczenie u swych granic wschodnich, najbliższa przyszłość pokaze. Nie jest wykluczone, że, wyzbywszy się bezpośredniego niebezpieczeństwa, po wiechajmy realizacji unji państw bałtyckich i wzajemne spory wysuną na pierwszy plan.

Lublin przed wyborami.

W ub. tygodniu B.B. zainaugurowało w Lublinie sezon przedwyborczy, urządzając na terenie miasta i przedmieść 5 zebrań, na które publiczności zwołano afis-ami.

Efekt był nadzwyczajny. W lokalu Z. U. P. U. przy ulicy Staszica stawiło się 20 osób, do których przemówiła jedna z działaczek sanacyjnych, urzędnicza kuratorjum. Na Koźminku na zebranie przybyło 5 osób; w Wieniawie stawiły się aż trzy osoby i 2 prelegentów; na Kolinowszczyźnie było osób kilkanaście i tyleż na ul. 1-go Maja.

Większość zebrań odbywała się w lokalach urzędowych, jak szkoły itp. Publiczność całkowicie zawiodła. Ow znik wpływów BB. na terenie Lublina dla nikogo nie jest tajemnicą. Za „sanacją” idą tutaj tylko niektórzy urzędnicy, żydzi, trochę ludzi zależnych i trochę takich, którym się to opłaca.

Bulla o rozszerzeniu odpustu Roku Jubileuszowego na świat cały.

MIASTO WATYKANSKIE, 4 kwietnia KAP. Wczoraj ogłoszoną została bulla „Quod superiorem” rozszerzająca odpusty Roku Świętego na cały świat katolicki. W dokumencie tym, wydanym pod datą 2 kwietnia Ojciec św. wyraża na wstępie zadowolenie ze wspaniałego przebiegu Jubileuszu i obfitości jego owoców, czego wyrazem były niezwykle liczne i tłumne pielgrzymki przybywające z całego świata i obejmujące rzesze zarówno starców, mężów dojrzałych, jak i młodzieży, zarówno robotników w pocie czoła zdobywających swój chleb powszedni, jak członków najwyższych warstw społecznych i tych, co piastują wysokie godności publiczne.

Ponieważ jednak nie wszyscy mogli przybyć do Rzymu, uważa Ojciec św. za wskazane Jubileusz rozszerzyć na cały świat i mianowicie na okres od oktawy Wielkiejnocy roku 1935. Dalej wzywa Papież duchowieństwo i biskupów, aby zechcieli odpowiednio przygotować

List Nuncjusza do Ks. Arcybiskupa.

Z Nuncjatury Apostolskiej w Warszawie nadesłano wczoraj do J. E. ks. Arcybiskupa-Metropolity Romualda Jałbrzykowskiego list treści następującej:

Warszawa, dnia 3 kwietnia 1934 r. Wasza Ekscelencjo! Poczuwając się do obowiązku jaknajprędzej zawiadomienia Ojca św. o szczęśliwie przebytej przez Waszą Ekscelencję operacji. Na powyższą wiadomość otrzymałem z Sekretariatu Stanu dn. 27 marca roku bież. pismo, w którym Jego Świętobliwość Ojciec św. wkłada na mnie obowiązek, abym przesłał ponownie gorące życzenia Jego Świętobliwości przedkierując i całkowitego powrotu do zdrowia Waszej Ekscelencji, Najdostoj.

Druga przejażdżka Arcypasterza do Trynopolia.

Wczoraj w południe J. E. ks. Arcybiskup - Metropolita Jałbrzykowski, korzystając z pięknej pogody, odbył ponownie przejażdżkę do

niejszego i Najgorliwszego Pasterza tej archidiecezji, przeżyłając jednocześnie szczególniejsze błogosławieństwo Apostolskie dla wzmocnienia się na duchu.

Wypełniając to zaszczytne i miłe polecenie, proszę Waszą Ekscelencję, drogi i czcigodny Arcypasterzu, zechciej również i odemnie przyjąć me braterskie życzenia, jakież zanoszę do Najwyższego Pana, aby raczył jeszcze na długie lata zachować dla tej ważnej archidiecezji swego ukochanego Pasterza.

Z wyrazami mego najgłębszego uszanowania mam zaszczyt pozostać Waszej Ekscelencji oddanym sługą w Chrystusie Panu.

Franciszek Marmaggi.

Rugi na ratunku warszawskim trwają.

Oprócz przeszło 100 urzędników Wydziału Ewidencji Ludności, prezydent miasta zwolnił jeszcze kilkunastu pracowników zakładów opiekuńczych oraz Wydziału Finansowego. Zwolnienia te nastąpiły wobec likwidacji szeregu przytułków i domów opieki, oraz wobec wygaśnięcia kredytu, z powodu zakończenia roku budżetowego.

Zarząd Związku Zawodowego Pracowników Samorządowych interwenjował, rzecz prosta, bezskutecznie w sprawie zwolnionych pracowników Wydziału Zdrowia i Opieki Społecznej.

Zwolnił oficerowie.

Dziennik personalny zamieszcza listę oficerów Min. Spraw Wojskowych zwolnionych z zajmowanych stanowisk z pozostawieniem bez przynależności służbowej i oddaniem do dyspozycji właściwych dowódców O. K.

Ogółem ulega zwolnieniu: 1 pułkownik, 11 podporuczników, 78 majorów, 182 kapitanów i rotmistrzów, 137 poruczników i 4 podporuczników.

Uboczne prace urzędników.

Min. Spraw Wewn. rozstrzygnęło sprawę zajęć ubocznych urzędników państwowych. Ministerstwo zwróciło uwagę wojewodom, by powierzenie szeregu prac urzędnikom państwowym poza zajęciami w żadnym wypadku nie kolidowało ze służbą. Zwrócono również uwagę, by poboczna praca urzędników państwowych nie przyczyniała się do zbędnej konkurencji z bezrobotnymi pracownikami umysłowymi. W wypadku powierzenia opracowania wyników technicznych inżynierom państwowym, należy zwrócić uwagę, by prace te w żadnym wypadku nie miały wpływu na bieg samej sprawy.

Płacenie biegącego komornego

nie zwalnia od eksmisji. Izba I-sza cywilna Sądu Najwyższego ogłosiła nowe orzeczenie w sprawach lokatorskich. Orzeczenie to zawiera interpretację przepisów do ustawy o ochronie lokatorów w przedmiocie eksmisji mieszkaniowych. Sąd Najwyższy uznał, że płacenie biegącego komornego nie jest powodem do oddalenia skargi eksmisyjnej w wypadku istnienia zażaległości. Zażaległość dwumiesięczna bez względu na to, czy dotyczy ona czasu poprzedzającego bezpośrednio wytoczenie skargi o eksmisję, czy też okresu dawniejszego ustanowi ważną przyczynę rozwiązania umowy najmu.

Powódź w Stanach Zjednoczonych.

NOWY JORK (Pat.) — Wskutek nagłej odwilży i dużych opadów atmosferycznych, w północnej i południowo zachodniej części kraju nastąpiła gwałtowna powoź, która wyrząziła olbrzymie szkody materialne. Na rzece Hudsona runęły dwie zapory i most. Rzeka unosi szczątki domów i drzew, powirrywanych z korzeniami przez rwące prądy wody. Według dotychczasowych wiadomości, wskutek powodzi 10 osób utraciło życie.

NOWY JORK. Pat. — Klęska powodzi otknęła przedwzrostem stan Oklahomy, gdzie straty sięgają kilkunastu milionów dolarów a 25 osób utraciło życie.

ludność rosyjska oczekuje jak zbawienia interwencji zagranicznej oraz wojny. Niech tylko wydadzą wojsku broń, a wówczas zobaczymy, w którą stronę strzelać ona będzie.

Czy Kiereński właściwie ocenia sytuację wewnętrzną Rosji — trudno nam orzec.

Kiereński o polityce zagranicznej Sowietów.

W 54-ym zeszytzie rosyjskiego czasopisma emigracyjnego, wychodzącego w Paryżu p. t. „Sowremiennyja Zapiski”, znajdujemy obszerny artykuł b. dyktatora Kosji z okresu rewolucji przed-bolszewickiej, A. Kiereńskiego, poświęcony polityce zagranicznej Sowietów.

Aczkolwiek w artykule tym nie ma żadnych rewelacji politycznych, to jednak wywody Kiereńskiego zasługują na uwagę, choćby z tego względu, że odczytującą poglądy emigracji rosyjskiej, stanowiącej bądź co bądź poważny odłam myśli rosyjskiej.

Artykuł omawiany rozpoczyna się od rzutu oku wstecz. W roku 1914 — pisze Kiereński — wybuchła wojna światowa pod hasłem „zwycięstwa demokracji”. W szeregach państw demokratycznych, zwalczających napór autokratycznej Niemcy, znajduje się także i całkowicie autokratyczna Rosja, co wprawia często w kłopot Francję, Anglię i Stany Zjednoczone. Kiedy jednak w roku 1917 monarchia w Kosji upada, ginie wewnętrzny dysonans w obozie entente'y, natomiast bolszewicy w imię zwycięstwa rewolucji światowej bez żadnego skrupułu zawierają pokój z antydemokratycznymi Niemcami.

Po upadku monarchii w Niemczech stosunki niemiecko - bolszewickie zmieniają się, a koroną polityki tego okresu jest dzieło Czyczerina i Rathenau'a — traktat w Rapallo.

Traktat w Rapallo był wyrazem ostrej niechęci bolszewików do traktatu Wersalskiego i oddał w dzieło zwalczania tego traktatu nadzwyczajne usługi Niemcom. Wkrótce po Rapallo następuje przewrót wewnętrzny we Włoszech i Mussolini dokonują całkowitego przeobrażenia polityki zagranicznej Włoch. Bolszewicy wykazują w tym czasie dużą aktywność polityczną i naskutek tego od Moskwy i Rzymu poprzez Berlin i Budapeszt trątają hasła rewizji „marcujskich traktatów”. Wpływem ówczesnym bolszewickim sprzyjała wewnętrzna sytuacja Rosji, która, po zapoczątkowaniu nowej polityki gospodarczej t. zw. Nepu, zaczęła się uspakajać i wzmocniać. Rosja, Niemcy i Włochy poczynają wykazywać zainteresowanie sprawami azjatyckimi, przyczem Rosja i Niemcy zajmują się Chinami, a Włochy Azją Mniejszą i morzem Czarnym.

Państwa europejskie grupują się w ten sposób, że z jednej strony występuje Francja z Polską i Małą Ententą, z drugiej — Rosja, Niemcy, Włochy i Węgry; stanowisko Anglii jest niewyraźne. Najmocniejszy wyraz znalazł ten układ mocarstw w r. 1927 w okresie pierwszej konferencji gospodarczej w Genewie. Cóż pozostało z tej polityki bol-

szewickiej w r. 1934? Nic. Podczas gdy wołanie o rewizję traktatu Wersalskiego staje się coraz głośniejsze, gdy nawet „Times” oświadcza, że Europa się nie uspokoi, dopóki kwestia rewizji traktatów nie będzie wyraźnie postawiona, Radek w moskiewskiej „Prawdzie” występuje w obronie traktatów.

Dyplomacja francuska otrzymuje obecnie w posunięciach sowieckich, nie tak dawno wrogich, pomoc w akcji ku utrzymaniu traktatów. Cóż wypłynę na tę zmianę orientacji? Kiereński upatruje przyczyny w przewrocie Hitlerowskim w Niemczech. I to bynajmniej nie powoduje polityki antykomunistycznej Hitlera. Przeciwnie i Mussolini jest zawziętym wrogiem komunizmu, co nie przeszkadzało bolszewikom iść z nim ręką w rękę. Powodem istotnym jest program Hitlera, wypowiedziany wyraźnie w jego książce p. t. „Mein Kampf”, a polegający na dążeniu do rozbioru Kosji. Ze ten program nie pozostanie tylko książkowym, dowodzą choćby wynurzenia Hugenberg'a w Londynie, że Niemcy muszą zdobyć możność kolonizowania obszarów rosyjskich.

Z drugiej strony osłabienie sojuszu bolszewicko-niemieckiego objawiło się także od strony niemieckiej głównie z tego powodu, że Niemcy przekonały się, iż rachuby ich na gospodarczą odbudowę Rosji, triumfy piatiletki i związane z tem nadzieje na eksport niemiecki do Sowietów okazały się zawodne. Rosyjski sojusznik wydaje się teraz mniej wartościowym, a zyskał znaczenie jako ewentualna zdobycz.

W tych warunkach zarówno dla Rosji, jak i dla Niemiec zaczyna dużą rolę odgrywać Polska: dla Rosji, jako ochrana od naporu hitlerowskiego, dla Niemiec, jako pomost do Rosji. W ten sposób tłumaczy Kiereński ostatnie posunięcia i sukcesy polityki zagranicznej Polski. Zdaniem Kiereńskiego, cała polityka Sowietów to gorączkowe szukanie obrony przed groźącym jej rozbiorem. Bo przecież, oprócz opisanych stosunku w Europie, istnieje jeszcze niebezpieczeństwo japońskie na Dalekim Wschodzie, oraz coraz trudniejsza sytuacja wewnętrzna. Kiereński określa krótko tę sytuację wewnętrzną, jako stopniowy rozkład wewnętrzny, wymieranie ludności i rozpad państwa. W tych warunkach

Proces zabójców Duci.

BUKARESZA (Pat.) Dziś trybunał wojenny po 18 dniach rozprawy ogłosił wyrok w sprawie 52 członków „żelaznej gwardii”, oskarżonych o współudział w morderstwie premiera Jana Duci.

Trzej główni oskarżeni, którzy

KRONIKA.

JAKA DZIŚ BĘDZIE POGODA?
Chmurno z rozpozogodzeniami w ciągu dnia. Dość ciepło. Słabe lub umiarkowane wiatry południowo-wschodnie i południowe.

DYZURY APTEK.
Dziś w nocy dyżurują następujące apteki:
Jundzilla P. — ul. Mickiewicza Nr. 33 (tel. 10-98); Mańkiewicz — ul. Piłsudskiego Nr. 30 (tel. 18-83); Narbutta — ul. S-to Jaska; Sokołowski — ul. Tyzenhauzowska Nr. 1; Szyrwinda i Turgiel — ul. Niemiecka Nr. 15 (tel. 9-22), oraz wszystkie na przedmieściach, prócz Sni-piszek.

WIADOMOSCI KOŚCIELNE.
— **Adoracja.** Zarząd Katolickiego Związku Polek przypomina, że dziś jako w pierwszy piątek miesiąca, odbędzie się Adoracja Przenajświętszego Sakramentu w kaplicy Serca Eucharystycznego (Mickiewicza 19-2) od godz. 4 i pół do 7 i pół w., zakończone błogosławieństwem Przenajświętszym Sakramentem.

— **Budowa kościoła katolickiego w Kolonii Kolejowej pod Wilnem.** W drugiej połowie kwietnia rozpocznie się budowa kościoła katolickiego w Kolonii Kolejowej. Będzie to budowla wzniesiona z drzewa. W ciągu kwietnia i maja r. b. stanie żrąb, zaś w ciągu dalszych miesięcy będzie prowadzona budowa w miarę otrzymywanych kredytów. Komitet budowy stara się za wszelką cenę, by świątynię wykończyć w ciągu b. r.

Z MIASTA.
— **Na pomoc głodującym dzieciom.** Woj. Komitet Obyw. pomocy ludności dotkniętej klęską nieurodzaju skierował całą swą energię i zasoby na dożywianie głodującej dzietnicy wileńskiej, której liczba wynosi zgórą 40 tysięcy dzieci.

Wyloniona specjalnie komisja zbiorowa na czele z p. prez. Małyszewską organizuje w dniach 7 i 8 b. m. zbiórkę na cel powyższy, a mianowicie: w dniu 7 b. m. odbędzie się kwesta w lokalach i zakładach zamkniętych, w dniu 8 b. m. kwesta uliczna. Komitet ma nadzieję, iż wszyscy pośpieszą z pomocą głodującej dzietnicy wileńskiej.

— **Generálny dyrektor Inturista w Wilnie.** Do Wilna przybył generalny dyrektor Inturista na Polskę i państwa bałtyckie p. T. Swiderski oraz dyrektor oddziału Inturista w Warszawie dr. Spigel. Obaj delegaci Inturista mają zamiar od być szereg konferencji z organizacjami wilńskimi w sprawie wzmożenia turystyki do Sowieców, Inturista organizuje bowiem wycieczki na festiwal muzyczny, który odbędzie się w Leningradzie w czasie od 20 do 30 maja r. b.

SPRAWY RZEMIEŚNICZE.
— **Delegacje cełowo-rzeźników i wędliniarzy u p. wojewody.** P. wojewoda przyjął delegację cełowo-rzeźników i wędliniarzy chrześcijan i żydów, oraz chrześcijańskiego związku handlarzy trzoda chlewna.

Delegacja złożyła obszerny memoriał, w którym prosi władzę wojewódzką o ingerencję w kwestię pobieranych na rzeźnię opłat miejskich. Według memoriału, koszt rzeźni i związane z nimi opłaty są tak wygórowane, że pochłaniają 40 proc. wartości całego wieprza. Te właśnie wygórowane opłaty powodują drożyznę mięsa i wyrobów masarskich.

Jednocześnie delegacja domaga się obniżenia komornego za stragany, dierzawione od Magistratu w Hali Miejskiej, twierdząc, że tenuta dierzawna jest zbyt wygórowana. Ponadto delegacja prosi o wybudowanie w Hali lodowni, gdyż szczególnie w okresie letnim brak jej daje się dotkliwie odczuwać. Mięso w tym czasie ulega bardzo często zepsuciu. P. wojewoda, po wysłuchaniu postulatów delegacji, obiecał zająć się tą sprawą i zbadać te kwestje.

Słucham radja..
Oddając rację oratorowi i poetom starożytności Grecji, krotkochwilny ojciec literatury polskiej, pan Mikołaj z Nagłowia, twierdził z zapalem, że zawsze woli żywe słowo od bezdusznego pergaminu. Jakże racja Reyma kierowała, trudno przypuszczać. Czy tęszyć pióro w gestym inkuscie maczane zbyt oporne było w stawianiu niezgrabnych kulionów liter, czy też niezbędny każdemu pisarzowi „sitzfleisch”, był temu żywemu i impulsywnemu ziemianinowi pociechą i dworskiemu wesółkowi nie dany od natury — tego nie wiemy.

Wiemy natomiast, że rację miał zupełnie żywe, mówione słowo z całą jego głębią duchową, subtelnymi odcieniami i bez pośredniością nad symbol jego literowy przenosząc. Nie mógł wtedy ten ulubieniec Zygmunta Augusta przewidzieć, że żywe słowo mówione stanie się lotne, będzie przełaskało mury, nie mógł przewidzieć radja, Polskiego radja i jego głębię i wielkość dla twórcy, rozrywkowej i kształcącej.

Dziś mamy najświetniejszą w Europie stację nadawczą Raszyn.

— **Czy znowu zatarg w piekarnictwie?** W ostatnich czasach wśród piekarzy panuje naprężona atmosfera. Znowu bowiem szeregi właścicieli piekarni usiłują niestosować się do warunków umowy zbiorowej. Robotnicy piekarscy postawili przy stwierdzeniu w jakimkolwiek z zakładów obniżki lub zmniejszenia robotników do wykonywania pracy w godzinach wieczornych stosować strajki lokalne.

— **W czasie strajku szewców** Centrala Chrześc. Zw. Zaw. wydała bezpłatnie strajkującym około 3000 obiadów. Również w czasie strajku Centrala rozdawała niezamierzonym rzemieślnikom wędliny i chleb. Obdziedzono po bochenku chleba i krawu kielbasy około 200 osób.

Z ŻYCIA STOWARZYSZEN.
— **Wileńskie Koło Związku Bibliotekarzy Polskich.** Dnia 12 b. m. o godz. 7 wiecz. (w razie braku quorum o godz. 8 wiecz.) w Bibliotece Uniwersyteckiej odbędzie się nadzwyczajne walne zebranie członków Koła. Na porządku dziennym: 1) wybór delegatów i wniośki na zebranie delegatów (Kół 2) Kasa samopomocy, 3) Referat p. Michała Brenszteina „Bibliotek w Republice Litewskiej”.

— **Zjazd delegatów katolickich Stowarzyszeń Polek z archidiecezji wileńskiej.** Związek katolickich Stowarzyszeń Polek rozpoczął już przygotowania do zjazdu delegatów K. S. P. z terenu całej archidiecezji wileńskiej. Zjazd odbędzie się w Wilnie w dniu 13 maja r. b.

— **Święcone w Si M. P. I w Stow. Służby Domowej.** Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej w parafii Najświętszego Serca Jezusowego urządziło dla swoich członków święcone. Odbędzie się ono w pięknie udekorowanej sali parafialnej. Wzięli w nim udział bardzo licznie członkowie stowarzyszenia.

— **W Chrześcijańskim Związku zawodowym** żeńskiej służby domowej im. Św. Zyty odbyło się święcone. Zrana około godz. 11 urządzono święcone dla bezrobotnej służby, a w godzinach popołudniowych ogólne dla wszystkich członkiń. Przy jednym stole, ustawionym w obrzecznej sali teatralnej stowarzyszenia, zasiadło ponad 300 osób.

ZABAWY.
— **Wiosenny Dancing Prasy** w sali Izby Przemysł.-Handl. budzi coraz większe zainteresowanie wśród bywalców zabaw tanecznych.

Organizatorzy przygotowują szereg pierwszorzędných atrakcyj i niespodzianek. Udział artystów teatrow wileńskich zapewniwszy.

P. Horyd opracował już oryginalny projekt kiosków oraz dekoracji sali.

Firmy wileńskie w dalszym ciągu deklarują fanty dla zapowiadanych konkursów. Wczoraj efektywny fant ofiarowała firma E. Kudrewicza. Zaproszenia można jeszcze otrzymać w redakcjach pism wileńskich. Początek zabawy o godz. 11-ej wieczorem.

KRONIKA POLICYJNA.
— **Okradzenie sklepu spożywczego** na Sołtaniszczach. W nocy z dnia 4 na 5 bm. nieznanymi sprawcami dostali się do sklepu Szlomy Bastowskiego (Sołtaniszcz 40) i skradli różne artykuły spożywcze, oraz tytoń i wyroby tytoniowe, łącznej wartości około 400 zł.

— **W zakładzie fryzjerskim** przy ul. Wileńskiej 5. Kazimierz Januskiewiczównie (Wieżenna 10) skradziono w zakładzie fryzjerskim przy ul. Wileńskiej 5 torebkę z zawartością 7 zł. 81 gr. — Ustalono, że kradzieży tej dokonał Jankiel Krzywicki (Bazylińska 6), którego zatrzymano ze skradzioną torebką i gotówką.

WYPADKI.
— **Smutny koniec wesołej zabawy.** W posesji domu Nr. 9 przy ul. Klonowej bawiące się dzieci rozpalili ogień, poczem zaczęły przezeń przeskakiwać. 12-letnia Marta Markiewiczówna (Klonowa 12) popchnęła 6-cioletniego Kazimierza Makutowicza (Klonowa 9), który upadł na ogień, doznając poparzenia głowy i rąk. Pogotowie Ratunkowe, po udzieleniu pomocy, odwiezło chłopca do domu i pozostawiło go pod opieką rodziców.

I nie tylko Raszyn... — mamy i Lwów i Kraków i Poznań i Katowice i Łódź i Wilno...

Każde z wielkich miast, każda ze stolic prowincji ma swoją stację radjową, o takim czy innym zasięgu, mającą do spełnienia misję specjalną. Najbliższą nam i nas najbardziej obchodzącą rozgłośnia jest Wilno... Wilno, którego słuchamy nie tylko my, Polacy, na północno-wschodniej rubieżi Rzplitej, ale i wielu rodaków naszych, żyjących poza kordonami Polski, tam, gdzie nie daną im jest mowa polska, ani polska muzyka, gdzie przeludowana jest nauka.

Wileńskie radjo ma wielką misję do spełnienia... jako pozostające w warunkach specjalnych powinno posiadać specjalne możliwości, specjalne programy.

Tak się złożyło, że każda z rozgłoszeń polskiego radja (świadome, czy też podświadome) wyrobiła sobie specjalne „oblicze” programowe.

Lwów wyrobił rodzaj audycji wesołych p. n. „fala lwowska na wesoło”, Kraków odczytu naukowe, Poznań dział gospodarczy, podobnie jak Katowice (uwzględniając jednak w programach audycje regionalne).

Polska Macierz Szkolna.
Raz do roku — 3-go Maja, z okazji zbioyki na Dar Narodowy społeczeństwo przypomina sobie, że ta instytucja istnieje. Obecnie chcielibyśmy przypomnieć, jak płyną szare dni pracy Macierzy.

Niewesołe dni. Siedmiu szkołom wiejskim M. P. S. grozi zamknięcie z powodu braku środków na opłacenie głodowych pensyj nauczycielskich (osiemdziesiąt zł. mies.)

Nadmiar złego z osmiu powiatów kresowych nadchodzi do Macierzy Wileńskiej podania o nowe szkoły:

- 5 z pow. mołodzieżańskiego
- 4 " " święciańskiego
- 4 " " wolozyńskiego
- 3 " " dzisnińskiego
- 3 " " oszmiańskiego
- 1 " " brasławskiego
- 1 " " postawskiego
- 1 " " lidzkiego

Oznacza to ni mniej ni więcej, jak wołanie o szkołę dla 1100 dzieci. Czy może społeczeństwo przejść nad tem do porządku dziennego? Władze państwowe w chwili obecnej nie są w stanie zaspokoić wszystkich potrzeb w zakresie szkolnictwa, nie mają również kredytów na subwencje dla szkół P. M. S.

Zarząd główny Macierzy nawołuje do tworzenia w całym kraju Kół Opiekunów dla poszczególnych szkół prywatnych P. M. S.

I my, Wilnianie, nie możemy pozostać w tyle. Czas nagli. Dzieci łakną nauki. Nie odmawiamy im pomocy.

Oto spis szkół, zagrożonych zamknięciem:
Astyki — pow. Wil. - Trocki — 44 dzieci, Łojków — pow. dzisniński — 39 dzieci, Petrykany — pow. święciański — 45 dzieci, W. Bałazze — pow. postawski — 39 dzieci, Kuczynki — pow. mołodzieżański — 36 dzieci, Wiawoziec — pow. mołodzieżański — 63 dzieci, Kam. Słoboda — pow. wolozyński — 68 dzieci.

Do serc ludzi dobrej woli, którym los dzieci pozabawionych szkoły nie będzie obojętny, apelujemy: zakładajcie Koła Opiekunów dla szkół Macierzy.

Wszelkimi informacjami chętnie służy Zarząd Centralny P. M. S. w Wilnie (ul. Wileńska 23, m. 9).

Zebrań Izby Przemysłowo-Handlowej w Wilnie.
W dniu 10 kwietnia r. b. o godz. 19-ej odbędzie się plenarne zebranie Izby Przemysłowo-Handlowej w Wilnie z następującym porządkiem obrad:

- 1) zagajenie i zatwierdzenie protokołu XVIII Plenarnego Zebrania;
- 2) zaprzysiężenie rzeczoznawców;
- 3) część sprawozdawcza: a) sprawozdanie z działalności Izby za rok 1933, b) sprawozdanie z działalności Izby za ubiegły okres 1934 r., c) zamknięcie rachunkowe Izby za rok 1933 oraz bilans na dzień 31. XII. 1933 r.;
- 4) sprawozdanie Komisji Rewizyjnej ze sprawdzenia zamknięcia rachunkowego za 1933 r.;
- 5) zmiana statutu stypendjum im. Prezydenta Rzplitej Ignacego Mościckiego;
- 6) ustalenie opłat na rzecz Izby od opinijowanych przez Izbę podań o ulgi celne;
- 7) ustalenie opłat na rzecz eksportu od importowanej za cłem ulgowem bawełny i odpadków bawełnianych;
- 8) wybory;
- 9) referat informacyjny w kwestji podniesienia stanu gospodarczego Ziemi Północno-Wschodnich;
- 10) nowa ordynacja podatkowa;
- 11) wolne wnioski.

Ofiary.
złożone w Administracji „Dziennika Wileńskiego”:

Ku uczczeniu ś. p. Bronisławy Januskiewiczowej zamiast kwiatów na grób — Emilia i Antoni Sawicyzji 10. — na ubogich Św. Jankiej Konferencji (I) Tow. Św. Wincentego à Paulo.

Sala do wynajęcia
na odczyty i zebrania
Orzeszkowej 11
od 11 — 3 i od 6 — 8 wiecz.

Aresztowanie zabójcy gen. Rymbkiewicza?

Dowiadujemy się, że w związku z zamordowaniem gen. Rymbkiewicza został aresztowany, jako podejrzany o udział w okrutnej tej zbrodni, Jan Żarnosiekow, lat 20, zamieszkały przy ulicy Belliny.

Teatr i muzyka
— **Teatr Miejski Puhulanka.** Dziś, piątek 6 kwietnia — przedstawienie zawieszone z powodu próby generalnej z „Rodziny”.

— **Jutrzejša premiera „Rodziny”.** Jutro o godz. 8 w. Teatr Puhulanka daje premierę głośnej komedji-satyrzy w 3-ach aktach Antoniego Słonimskiego pt. „Rodzina”, która cieszyła się powodzeniem na wszystkich scenach w bieżącym sezonie. Reżyserja — W. Czengerego. Oprawa sceniczna pomysłu W. Makojnika.

— **Teatr Muzyczny „Lutnia”.** Dzisiejsze przedstawienie z cyklu propagandowych wypełni świetna operetka „Gospoda pod białym koniem”. Ceny miejsc propagandowe od 25 gr.

— **„Rajski ogród”.** Jutro i w niedzielę grana będzie w dalszym ciągu ciesząca się powodzeniem komedja muzyczna Świętochowskiego „Rajski ogród”.

— **Popołudniówka niedzielną po cenach propagandowych.** W niedzielę ukaże się po raz ostatni barwna operetka „Niesieki Motyl”, uroczona efektywnymi produkcjami baletowymi.

— **Wieczór Adolfa Dymyza w „Lutni”.** W poniedziałek najbliższy wystąpi najpopularniejszy artysta ekranu i rewji Adolf Dymyza.

— **Objażdwoy Teatr Katolicki im. Św. Teresy** od Dzieciątka Jezus. Związek Rodzin Katolickich w Wilnie w dniu 8 kwietnia br. o godz. 19-ej (7-ej) w sali Chrześc. Uniwersytetu Robotniczego przy ul. Metropolitannej Nr. 1 wystawia inauguracyjną i po raz pierwszy graną na scenie sztukę pt. „Potężna miłość”, napisaną przez K. Czarnieckiego, autora sztuki: „Pójdz w dolinę łez” i „Profesor z Krzymem”.

Teatr Katolicki im. Św. Teresy jest pierwszym teatrem w Polsce, którego zadaniem jest zwalczanie niewiary i pornografji w sztuce na ekranie i scenie przez dawanie ludzkiej sztuce w duchu katolickim.

Dyrekcja i reżyserja objął autor sztuki p. K. Czarniecki.

Znaczący należy, że będzie to poezjalne przedstawienie przed wyjazdem zespołu na tournée propagandowe po Polsce.

POLSKIE RADJO WILNO.
Piątek, dnia 6 kwietnia 1934 r.
7:00: Czas. Muzyka. Przegład prasy.
11:50: Wertyński (płyty). 11:57: Czas. 12:05: Stylizowane tańce różnych narodów (płyty). Kom. meteor. 12:33: Utwory Rachmaninowa (płyty). Dzień. pol. 15:15: Pogadanka LOPP. Wiad. o eksporcie i giełdzie. 15:40: Koncert dla młodzieży (płyty). 16:10: Koncert. 16:40: „Co się dzieje w Wilnie” — pogad. 16:55: Koncert chóru. 17:15: Koncert kameralny. 17:30: Recital śpiewaczy. 18:00: „Pierwiastek życiowo-gospodarczy z programach nowego gimnazjum” — odczyt. 18:20: Współczesna muzyka taneczna (płyty). 19:15: Cidz. odc. pow. 19:25: Feljton aktualny. Wiad. sport. Wil. kom. sportowy. Dzień. wiecz. Myśli wybrane. 20:02: Pogad. muzyczna. 20:15: Koncert symfoniczny z Filharm. Warsz. 22:40: Muzyka taneczna. 23:00: Kom. meteor. 23:05: Muzyka taneczna.

Sobota, dnia 7 kwietnia 1934 r.
7:00: Czas. Muzyka. Przegład prasy. 11:50: Utwory Saint-Saens’a (płyty). 11:57: Czas. 12:05: Koncert. 12:30: Kom. meteor. Dzień. pol. Wiad. o eksporcie. Giełda roln. 15:40: Muzyka żydowska (płyty). 16:10: Audycja dla chorych. 16:40: Wileński kącik językowy. 16:55: Koncert. 17:40: Reportaż. 18:00: Transm. Nabożeństwa z Kaplicy w Ostrej Bramie. 19:15: Codz. odc. pow. 19:25: Kwadr. poetycki. Wiad. sport. Wil. kom. sportowy. Dzień. wiecz. „Myśli wybrane” 20:02: Koncert. 21:00: Skrzynka techniczna. 21:20: Koncert chopinowski. 22:00: „Klimat serc” (wrażenia neofity wileńskie) — feljton. Kom. meteor. 23:05: Muzyka taneczna.

Czy w bony jałmużnicze „Caritasu”, już zaopatryłeś się?

Najdelikatniej go!
GRAMA
WYRÓB POLSKI
Z PODŁUŻNYM WYKROJEM

W dniu napadu Żarnosiekow uciekł do kotwy, gdzie na żądanie naszych władz został w Dynaburgu aresztowany i wydany. Na ubranii zatrzymanego stwierdzono ślady krwi, a ekspertyza lekarska wykazała, iż grupowo odpowiadają one krwi zamordowanego. Żarnosiekow nie przyznaje się do winy. Dalsze śledztwo w toku.

Wstrząsająca tragedia w głuchej wiosce.

Niezwykle charakterystyczną sprawę, świadcząca o rozluźnieniu obyczajów nawet wśród mieszkańców zapadłych wiosek, rozpoznał w tych dniach sąd okręgowy.

Na ławie oskarżonych zasiadł młody wieśniak z gminy krewskiej, pow. oszmiańskiego Józef Gębicki, pod ciężkim zarzutem zabójstwa swego teścia Antoniego Wojciulewicz.

Przebieg rozprawy odsłonił istic niesamowite stosunki rodzinne, które winę oskarżonego sprowadziły do minimum.

Antoni Wojciulewicz, gospodarz we wsi Przechody, gm. krewskiej mimo to, że posiadał dwie dorosłe córki: Teodorę i Marię zamężną za prymakiem na gospodarce teścia Józefem Gębickim, nawiązał intymne stosunki z zamieszkałą w sąsiedniej wiosce wdową po bracie swego zięcia, również Marią Gębicką.

Od tej chwili dostatnia gospodarka chylić się zaczęła ku ruinie, gdyż Wojciulewicz piony, a następnie inwentarz wynosił do nienasyczonej Gębickiej. Na tem tle między córkami, ocenającymi wyrządzoną im krzywdę, a ojciem powstawały częste scysje, które zazwyczaj kończyły się pobiciem kobiet przez zapamiętałego ojca. Doszło wreszcie do tego, że Wojciulewicz porzucił dom rodzinny i przeniósł się na stałe do swej kochanki, zamieszkałej we wsi Nierówka.

Po kilku miesiącach jednak przyszedł i zażądał wydania mu dwoje prosiąt. Zięć, wychodząc z założenia, że cała gospodarka jest własnością Wojciulewicz, względnie jego córek, oświadczył, że cały inwentarz może zabrać.

Na tej podstawie Wojciulewicz wyprowadził konia z pastwiska z postanowieniem zabrać go i wszedł do mieszkania, gdzie były córki, żądając wydania mu prosiąt.

Gębicka ostro zaprotestowała, argumentując, iż nie zgodzi się nigdy na to, by z jej ciężkiej pracy korzystała jakaś lafirynda. Wojciulewicz popadł w gniew. Porwał za siekiere i tułając wówczas dziecko, Gębicka

ugodził dwukrotnie w głowę. Przerazona jej siostra Teodora wybiegła na podwórze, wszczynając alarm, który sprowadził Gębickiego.

Na widok zbroczonyj krwi, niedającej znaku życia swej żony, chywił wałek do tarcia maku i tym z całych sił uderzył w głowę Wojciulewicz, który padł, na ziemię. Po tym odruchowym czynie wybiegł na podwórze, wzywając pomocy, lecz niebawem wrócił do mieszkania i tymże wałkiem jeszcze kilkakrotnie ugodził dającego jeszcze oznaki życia teścia.

Oszałwały z wrazenia Gębicki wybiegł z domu i, wykrzykując: „tako zabił Maryję, a ja jego, co będzie, co będzie, kto weźmie mego syna!..”, krzął po obejściu a następnie wpadł do stodoły, gdzie usiłował się powiesić, lecz nadbiegli sąsiedzi, przeskoczyli mu w tem rozpaczliwym zamierzeniu.

Przybyły na miejsce tragedji zaalarmowane władze, skonstatowały śmierć zarówno Gębickiej, jak i jej zabójcy Wojciulewicz.

Aresztowany Gębicki przyznał się do winy i opowiedział przebieg ponurego zajścia, zgodnie z materiałem zebrany w czasie dochodzenia.

Dodać należy, że sąsiedzi, przejęci do głębi wstrząsającą tragedją o Gębickim wydali jak najpochlebniejszą opinię, jako o człowieku pracowitym, sumiennym i spokojnym, a jeden z zamożniejszych gospodarzy wystąpił do sądu o zwolnienie go z aresztu za poręczeniem majątkowem do czego władze się przychyliły.

Sąd w składzie: wice-prezesa p. W. Brzozowskiego oraz pp. sędzów T. Limanowskiego i K. Tomaszewskiego, biorąc pod uwagę okoliczności, uznał osk. Gębickiego za winnego dokonania zabójstwa teścia w przystępie silnego wzruszenia duchowego (art. 225 § 2 K. K.), lecz wymierzył mu minimalną karę warunkową, a więc, 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem wykonania przez 3 lata, oraz zwolnił go od opłat i kosztów postępowania.

Z KRAJU.
Sufragania prawosławna w Żywolicach.
SŁONIM (Pat). Do Słonimia przybył ks. biskup-sufragan prawosławny Pantelejmon, który po złożeniu oficjalnej wizyty p. Staroście Słonimskiemu, udał się do Żywolic, gdzie ma zamieszkać na stałe zgodnie z postanowieniem Synodu Prawosławnego, jako biskup-sufragan grodzieński.

Stan ozimín pomysłny.
Przeprowadzone badanie ozimín na terenie powiatu wileńsko-trockiego, oszmiańskiego i święciańskiego wykazało, iż tegoroczne oziminy są w dobrym stanie.

Wielki pożar wsi Brolniki.
W nocy z 4 na 5 bm. wybuchł pożar we wsi Brolniki, pow. nowogrodzkiego, w czasie którego spłonęło 11 domów i kilkanaście zabudowań gospodarczych wraz z zapasem zboża i inwentarza. Straty wynoszą zgórą 15.000. Pożar powstał wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem. Wojewoda Świderski pośpieszył z pomocą pogorzelcom, udzielając zapomogi pieniężnej, maki na wyżywienie oraz zboża na zasiew. Jednocześnie wojewoda udzielił zapomogi pogorzelcom ze wsi Zyroby, w gminie zdziękowskiej, w kwocie 1.000 zł. gotówką oraz po 100 kg. maki na rodzinę i zboża na zasiew gruntów.

Zbrodnia młodej dziewczyny.
OSZMIANA. Mieszkanka wsi Leśna, gm. dziewieniekiej, Józefa Plustówna, lat 25, usiłowała pozabawić życia siekierą swego brata Antoniego. Plustówna zraniła również swą matkę Annę, która broniła syna. Plustównę zatrzymano. Oświadczyła ona, że dopuściła się tych czynów na tle nieporozumień majątkowych.

Wola taki jegomość do zgromadzonej gawiedzi:
— Proroctwa, czyli przywidzenie królowej Sabiny, braciom Litwinom ku opamiętaniu spisane, czyli „o”, nie chodi Hrytju taj na wiecznytiu!”, prawdziwe przygody dziekiego Lizdejki pod Pskowem, jak szedł tam za wiarę chrześcijański wojowac — za jedne wadziścię groszy...

O tem, jak ślepa sierota, co pokójkowem była, za królewicza wyszła i z hrabkiem uciekla, prawdziwa tragedia z rozbiuro Polski. Wyspa umarłych, czyli dwanaście sensów spirytystycznych z łatwami wskazówkami dla każdego, jak z tamtym światem obcować... za pół złotego, kaźden może mieć ducha do posługi...

Ludziska słuchają...
Jedni ze skupieniem, inni z uśmiechem. Możnaż raz zerwać z namaszczonej tradycji naszych programów i reportaż z takiego kramiku poprowadzić...

Pozwólcie panowie z radja, byśmy się przynajmniej raz przy słuchawkach pośmiałi.

Jako kompot brzoświnowy na deser — kilka słodkich listów ze „skrzynki pocztowej”.

Po doskonałych regionalnych, świetnie literacko opracowanych, audycjach L. Wollejki, po tylu innych sukcesach — takie bigosy na ponuro...
Ażeby się rozerwać po przygnębieniu radjowem, trzeba pójść na plac Łukiski. Jest tam demokrażny bibliotekarz, który bardzo ciekawie zachwala swój książko-

SPORT

O zasypianie przystani wioślarskich (Protest dziennikarzy sportowych)

Zarząd Wileńskiego Oddziału Polskiego Związku Dziennikarzy i Publicystów Sportowych na posiedzeniu dn. 29 marca uchwalił następujący protest:
Wobec niesłychanej krzywdy jaka została wyrządzona wioślarzom wileńskim a tem samem całemu sportowi wileńskiemu przez Magistrat m. Wilna, który nie powiadomił instytutu wioślarskich o zamierzonym planie urządzenia bitwaru nadbrzeżnego zasypując piaskiem przystanie wioślarskie: A.Z.S., P.K.S., Makabi, P.W. Pocztowy i Młodzieży Szkolnej Państwowej Szkoły Technicznej, wyraża tą drogą swój stanowczy protest przeciwko metodom stosowanym przez instytucję samorządową w stosunku do organizacji sportowych.

Dziwi nas bardzo, że w dzisiejszej dobie propagandy sportu zdarzył się tak przykry wypadek, charakteryzujący brak zrozumienia dla wychowania fizycznego i wieloletniej mądrej pracy organizacji sportowych na Kresach Wschodnich

Za Zarząd:
V. Prezes Niciecki,
p. o. Sekretarza L. Wiguszyn.

Zamieszczając powyższy Komunikat, nie możemy powstrzymać się od pewnych uwag.

Protest dziennikarzy jest słuszny, jest on na dobie, bo sport wileński zaczął od jakiegoś czasu napotykać na coraz więcej trudności.

Przecież tak niedawno Magistrat zwinął boisko piłkarskie na Górze Bouffalowej. Dwa lata temu zniszczono w Wilnie dobrą jeszcze trybunę na Pióromoncie. A teraz odebrano boisko piłkarskie przy ul. Wileńskiej, zasypiano piaskiem przystanie wioślarskie, a zanosi się na to, że zlikwidowany zostanie w tym roku śródlądowy ośrodek wodny w Trokach.

Kwiatów podobnych jest mnóstwo. Dodać jeszcze trzeba głosną sprawę skoczni narciarskiej na Antokolu i przedłużenie walcowanie projektu budowy basenu pływackiego.

Zapytujemy, kto jest za tą całą gospodarkę odpowiedzialny? Zapytujemy, dlaczego to nie uważano za stosowne przynajmniej powiadomić biednych wioślarzy, że przystanie ich zostaną zasypane piaskiem?

Naszem zdaniem, za te wszystkie krzywdy odpowiadać powinni Magistrat wileński, który jako gospodarz miasta mógłby nieco większą otaczać opieką sport wileński, a jeżeli już nie pomagając, to przynajmniej nie niszczyć! Nie należy robić tego, co zrobiono chociażby w kortem tenisowym w ogrodzie Bernardyńskim.

Stanowisko dziennikarzy sportowych powinno spotkać się z poparciem całego społeczeństwa sportowego. Dziennikarze pierwsi wystąpili śmiało i oficjalnie z protestem, który powinien być dawno już zgłoszony przez Włk Kom. Tow. Wioślarskich, który dotychczas w tej sprawie jeszcze nie wypowiedział się.

Sądymy, że do protestu dziennikarzy dołączą się inne organizacje sportowe.

Konferencja w sprawie przystani wioślarskich.

Wileński Oddział Dziennikarzy i Publicystów Sportowych zwołuje na dzisiaj na godz. 20 w lokalu A. Z. S. (sw. Jańska 10) konferencję poro-

miewawczą w sprawie zasypiania piaskiem przystani wioślarskich.

Dziennikarze wileńscy zapraszają na konferencję w pierwszym rzędzie przedstawicieli zainteresowanych klubów i tych wszystkich, którzy interesują się losami sportu wioślarskiego Wilna.

Dowiadujemy się, iż jakoby Magistrat postanowił przyjąć wioślarzom z pewną pomocą techniczną.

Może więc dałoby się na konferencji dojść do jakiegoś porozumienia i sprawa byłaby pomyślnie załatwiona.

Dr. W. Sidorowicz startuje.

Zgłosił wczoraj do niedzielnego biegu naprzetał nasz as lekkoatletyczny, dr. Wacław Sidorowicz.

Sidorowicz odbywa obecnie służbę wojskową i jako lekarz został przydzielony do C.I.W.F., gdzie pracuje pożytecznie dla sportu polskiego.

Start Sidorowicza budzi duże zainteresowanie, gdyż w roku ubiegłym zapowiadał on, że już nie będzie brał udziału w czynnym życiu sportowym.

Zgłoszenie się jego do zawodów jest więc swego rodzaju niespodzianką, ale niespodzianką bardzo miłą, bo trzeba wiedzieć, że Sidorowicz jest bardzo lubianym przez ogół sportowców wileńskich.

Podając do wiadomości zapowiedź startu dr. Sidorowicza przypomniamy, że bieg niedzielny odbędzie się w Zakrecie.

Start nastąpi o godz. 9 rano. Zbiórka zawodników i pp. sędziów, którzy proszeni są o łaskawe przybycie wcześniej, wyznaczona została w szatni przed bramą wejściową.

Zgłoszenia przyjmuje w dalszym ciągu p. P. Kudukis. (Metropolitarna

Nr. 1, tel 783). Zgłaszać się mogą stowarzyszeni i niestowarzyszeni. Wpisowe od zawodnika 50 gr.

Druga impreza lekkoatletyczną Wilna będzie bieg naprzetał o mistrzostwo miasta.

Najbliższe mecze ligowe.

W nadchodzącą niedzielę rozpoczęty zostanie sezon bojów piłkarskich o mistrzostwo ligi.

W Warszawie Wisła spotka się z Warszawianką. Sędziuje Staliński.

W Łodzi Strzelec z Siedlec walczy z miejscowym Ł.K.S. Sędzia Romanowski.

Kraków będzie terenem walki Ruchu z Cracovią. Sędziuje Glinka. We Lwowie Pogoń spotka się z Podgórzem. Sędziuje Kurzeil.

W Poznaniu Warta walczy z Polonią. — Sędziuje Ru/kowski.

Mięć więc będziemy aż 5 meczów ligowych.

Z drużyn ligowych odpoczywają: Garbarnia i Legia.

Dzisiaj Estonia walczy w Łodzi.

Dzisiaj w Łodzi odbędzie się trzeci występ bokserów Estonii goszczących w Polsce.

Estończycy walczyć będą z I.K.P.

Plawczyk trzecim skoczkiem Europy

Fachowa prasa niemiecka podaje listę 10 najlepszych skoczków Europy; w skoku wwyż. Pierwsze miejsce na tej liście zajmuje młody atleta fiński, Kotkas, który przekroczył wysokość 2 mtr., będąc pierwszym i jedynym pod tym względem skoczkiem Europy. Obecnie, bawiąc w Ameryce, Kotkas przekroczył wysokość 201 cmt., ustanawiając rekord Europy w tej konkurencji.

Na dalszych miejscach idą następujący skoczkowie europejscy, których najlepsze wyniki podajemy obok:

- 2) Perälä (Finl.) 198 cmt., 3) Plawczyk 196 cmt., 4) O'Carroll 195 i pół cmt., 5) Homer Baker (Anglia) 195 i pół cmt., 6) Leahy (Angl.) 7) Lewden (Francja), 8) Bodossy (Węgry), 9) Dohlmann (Finl.), 10) Holvorsen (Holandia) — wszyscy po 195 cmt. Poza tem wysokość 195 cmt. przekroczył: węgier Kesmarky i estończyk Kuuse.

Bieg kolarski „z gór do polskiego morza”.

Polski Touring Klub w nadchodzącym sezonie urządza cały szereg imprez wycieczkowych. Między innymi sekcja kolarska tego klubu w okresie wczesnego lata organizuje wycieczkę kolarską p. n. „Z gór do polskiego morza”. Trasa biegnie z Wisły na Śląsku do Gdyni. Na wycieczkę tę zostali zaproszeni cyklści z Niemiec, Czechosłowacji i Węgier. Projektowana impreza będzie miała charakter międzynarodowy. Nie będzie to bieg wycieczkowy, a raczej wycieczkowy, uczestnicy zatrzymać się będą na etapach nieco dłużej, niż na campingu. Bieg ten będzie podobny do urządzanego w ub. roku spławu „Wisła do Morza”.

DRUKARNIA A. ZWIERZYNSKIEGO

Przyjmuje zamówienie na wszelkie roboty drukarskie Broszury, tabele, zaproszenia afisze okólniki, plakaty, bilety wizytowe Ceny konkurencyjne. WILNO, MOSTOWA 1. TEL. 12-44

Ruch wydawniczy

Przewodnik po Ziemi Świętej. Wysszedł z druku nakładem Kustodji Ziemi Świętej pierwszy w języku polskim „Przewodnik po Ziemi Świętej”. Brak takiej książki mocno odczuwali nasi pielgrzymi i musieli poszukiwać się przewodnikami cudzoziemskimi. „Przewodnik” został wydany bardzo starannie i na 356 stronach tekstu, uzupełnionego licznymi ilustracjami i mapami, daje obraz dokładny wszystkich miast, miasteczek i wiosek, rozszaniach na terenie Palestyny.

Odda on niewątpliwie usługi licznym naszym pielgrzymom, a nadto przydad się może i tym wszystkim, którym warunki nie pozwalają na podróż do Jerozolimy — „Przewodnik” bowiem jest tak zredagowany, że poprowadzi czytelnika po wszelkich zakątkach tej Ziemi, gdzie żył, nauczał i śmierć bolesną poniósł Zbawiciel Świata. Książka jest do nabycia we wszystkich księgarniach, a cena egzemplarza w ozdobnej oprawie wynosi 7 zł.

Giełda

WARSZAWA (Pat). Giełda. Dewizy: Belgia 123,75—124,06—123,44. Berlin 210,60—211,12—210,88. Gdańsk 172,70—173,13—171,27. Holandia 357,75—358,65—356,85. Kopenhaga 122,15—122,75—121,55. Londyn 27,33—27,46—27,20. Nowy Jork 5,28 1/4—5,31 1/4—5,26. Nowy Jork kable 5,29 1/4—5,32—5,27. Paryż 34,93—35,02—34,48. Praga 22,01—22,06—21,96. Sztokholm 141,05—141,75—140,35. Szwajcaria 171,40—171,83—170,97. Włochy 45,60—45,72—45,48. Tendencja przeważnie słabsza.

Papiery procentowe: Pożyczka budowlana 43,70—43,60. Inwestycyjna 109,50. Inw. serjyna 114. Konwersyjna 63,50—63—63,25. Dolarówka 53,25. Stabilizacyjna 58. 4 i pół proc. L. Z. ziemskie 48. 8 proc. L. Z. warszawskie 52,25—53—52. Tendencja dla pożyczek niejednoznaczna, dla listów mocniejsza.

Dolar w obr. pływ.: 5,28. Rubel: 4,66—4,68. Pożyczki polskie w Nowym Jorku: Dolarowa 72. Dillonowska 82,50. Stabilizacyjna 99. Warszawska 63. WARSZAWA (Pat). Dzisiaj wystąpiła na giełdach europejskich dość wyraźna zmiana kursu dolara wykazała pewną niewielką poprawę. W przeciwieństwie do ostatnich dni popyt na dewizę i walutę angielską spadł. Cena złota wykazała zwykłą z 134/3 do 134/8 1/2.

ROZMAITOŚCI

DZIS TURBINA 50,000 wicie mówiony i śpiewany w języku rosyjskim. Codziennie poranki od godz. 2-ej do 4-ej na film „KRÓL KRÓLÓW” po cenach zniżonych: BALKON 15 gr PARTER 25 gr.

HELIOS

KOCHA... LUBI... SZANUJE... Jeszcze żaden polski film, nie wywarł takiego wrażenia, nie miał takiego powodzenia, nie zachwycił tak publiczność i nie był przyjęty tak entuzjastycznie jak reprezent. polskiej produkcji wszystkie asy i gwiazdy Loda Halama, Bodo, Walter, Pogorzalska, Chmurkowska, Tom, Znicz i in. — Nad program: Atrakcje. Początek o godz. 4-ej.

PAN

DZIS. Wschodni film „SABRA” W następnym programie ukaze się największa sensacja świata TESTAMENT DOKTORA MABUZE Znakomity twór geniuszu ludzkiego stonowiący zenit techniki.

ROXY

DZIS PREMIERA. FILM TYSIĄCA REWELACJI ANNABELLA I GUSTAW FROELICH w przeboju 1924 r. ŻYCIE JEST PIĘKNE SUKCES prod. FRANCUSKIEJ. Nad program: Najnowsze aktualja. Początek seansów: 2, 4, 6, 8 i 10, 15. Bil. honor. i bezpl. nieważne

CASINO

DZIS. Wielka uczta dla wielbicieli i wielbieli kina! Sukces nad sukcesami. Emocja nad emocjami. Najbardziej aktualny film doby obecnej p. t.: ZAGŁADA Harry Piel Najnowszy i największy sukces Króla Sensacji w pierwszym wielkim przeboju 100 proc. dźwiękowym filmie francuskim produkcji 1934 r. Atak lotniczy! Miasto w obłokach gazów trujących. Okropność wojny lotniczo-gazowej. Największa sensacja sezonu! W piątek, sobotę i niedzielę od godz. 12-ej.

SZKOŁKI PODZAMECKIE poczta MACIEJOWICE, województwo Lubelskie POLECAJĄ NA SEZON WIOSENNY Drzewka i Krzewy owocowe, ozdobne, iglaste, liściaste i Byliny. CENNIKI WYSYŁAMY NA ŻĄDANIE. Zamówienia na Wileńszczyźnie przyjmuje i udziela kredytu na zakup drzewek i krzewów: Chrześcijański Bank Spółdzielczy w Wilnie ul. Zamkowa No 18.

GEORGES HOFFMANN. 5) Fabrykanci złota. Przekład autoryzowany z francuskiego Bruno zauważył, że od ostatniego spotkania, Bergmans nabral pewności siebie: zmężniał. Oczywiście był to zawsze ten sam jasnowłosy o herbulesowej sile, o zdrowych czerwonych policzkach, ale spojrzenie niebieskich oczu nie było już tak dziecinnie wesołe, jak dawniej. — Czyżbyś się stał poważnym człowiekiem? — zapytał. — Coż, kiedy trzeba — westchnął Bergmans. Wybuchnął śmiechem. — Nie skarż się na powody, które mnie do tego skłaniają... Żenię się. — Brawo! Czy można wiedzieć, kto jest tą nieszczęśliwą?... Przybył już do baru i zamówił whisky. — Nieszczęśliwa? Przyznaję że stokrotnie! To moja przyjaciółka z lat dziecińczych, Astrid, córka i współpracowniczka dr. Piotra Gansa. Bruno podskoczył na krześle. — Córka Piotra Gansa? Bergmans zaśmiewał się ze zdumienia przyjaciela. — A tak! Jego córka i, jak wspominałem, współpracowniczka. Możesz sobie wyobrazić, że wiem coś o fabrykacji złota! Bruno spoważniał. Położył mu rękę na ramieniu. — Mój drogi, musisz mnie zaraz przedstawić twemu przyszłemu tesciowi.

WITOLD JUREWICZ były majster firmy — 5 „PAWEŁ BURE” Poleca najrozmaitsze i najnowsze zegarki i biżuterja po cenach najniższych oraz wszelką naprawę z długoterminową gwarancją. WILNO, MICKIEWICZA Nr. 4.

LICYTACJA. Urząd Wojewódzki Wileński podejmuje do publicznej wiadomości, iż w dniu 6 kwietnia r. b. o godz. 11-ej rano przy ulicy Marii Magdaleny Nr. 2 odbędzie się sprzedaż z licytacji koni i taboru końskiego (powozy, bryczki, sanie, wóz roboczy, uprzęż i t. p.). Za Wojewodę (—) W. Hryhorowicz Natelnik Wydziału.

DZIERŻAWY Mieszkania i pokoje DO WYNAJĘCIA mieszkanie (salka 21 pół piętra) 3 pokoje z kuchnią i wygodami ciepłe, słoneczne Tartaki 19 (rog Ciasne) o warunkach temże w m. 4, lub telefon 9-52. 122-3

Dzierżawy mekajku ziemskiego o obszarze około 100 ha poszukuje z dobrą glebą, Najbliższej bliżej Wilna. Zgłoszenie do „Admin. Dziennika” pod „Dzierżawa”. 333-2

Przyjeżdż. Sportowscy pożyczyl swemu przyjacielowi Naberalskiemu na trzy dni swoje auto. Po miesiącu Naberalski wraca wóz, ale w opiekany stanie. — Nie chce zwrotu — krzyczy Sportowski — Zepłał mi za auto i zatrzymał je sobie. — Zwróciłeś chyba, odpowiadając przyjaciel — mam płacić za taką rulnę!

Oddam folwark w dzierżawę pod Wilnem z całym żywym i martwym inwentarzem. Solidni reflektanci zgłoszą się codziennie: Wilno, ul. Szeptyckiego 15 m. 12. godz. 12 — 4 po poł. 120-2

AKUSZERKI. AKUSZERKA Sml a łowska przeprowadziła się na ul. Orzeszkowej 3-12 (róg Mickiewicza) tamże gabinet kosmetyczny, usługa zmasażki, brodawki, kurczaki i wagi. W.Z.P. 48. 8323

AKUSZERKA M. BRZEZINA przyjmuje. Przeprowadziła się Zwierzyniec, Tomasz Zana na lewo Gedyminowską, ul. Grodzka 27. W.Z.3090

Psycholog. Pomoder i Ganepomader nie cierpią się choć się znają. Kiedy Pomader się zaryczył, znałom że wszyscy stron zwracają Ganepomaderowi uwagę, że wypada, aby on ma także złożyć gratulację. Ganepomader odmawia. — Nie mogę tego zrobić w żaden sposób. Ja nie mogę gratulować, bo nie znam jego narzeczonej, a jego narzeczonej nie mogę gratulować, bo jego znam.

— To niemożliwe. Choćby dlatego, że mieszka w zamku Goodewagen i że tramwajem jedzie się tam godzinę. — No więc za dwie godziny! — Wywiad? Nic z tego, mój drogi. Władze wydały formalne zarządzenia, a u nas to nie tak jak we Francji, szanuje się zarządzenia władz. Jeżeli Piotr Gans nawet cię przyjmie, to nie powie ani słowa. — Ale w każdym razie ta afera ze złotem to coś konkretnego? — Oczywiście! Maszyna może produkować dwa kilogramy czystego złota na minutę. Coprawda przy zużyciu wielkiej ilości prądu, pod ciśnieniem i przy temperaturze, które zniszczą aparat w parę tygodni... — Parę tygodni... przy produkcji dwóch kilogramów na minutę? Bruno wstał: — Gdzie jest ten zamek Goodewagen? Jacques siedział spokojnie, zaśmiewając się z podniecenia reporter. — Słuchaj, Bruno. Lubię cię bardzo i chcę coś dla ciebie zrobić. Za chwilę mam się spotkać z Astrid... — Gdzie? Gdzie? — Pozwól mi mówić! Przy wejściu do Laboratorjów Siemens, gdzie dziś pracuję. Mam ją zobaczyć na chwilę przed powrotem do Goodewagen. Przedstawię cię... nie jako dziennikarza, naturalnie, gdyż zastabys wszystkie drzwi zamknięte i usta zasznurowane, ale jako starego przyjaciela z wojny. A to przecież prawda? Co? — Jacques, jesteś dla mnie jak brat. — A więc, jeśli spodobaś się Astrid, a niema w tem niemożliwości, to zaprosi cię na obiad do Goodewagen na dzisiaj razem ze mną. Po-

WILNO, MICKIEWICZA Nr. 4.

Przyjeżdż. Sportowscy pożyczyl swemu przyjacielowi Naberalskiemu na trzy dni swoje auto. Po miesiącu Naberalski wraca wóz, ale w opiekany stanie. — Nie chce zwrotu — krzyczy Sportowski — Zepłał mi za auto i zatrzymał je sobie. — Zwróciłeś chyba, odpowiadając przyjaciel — mam płacić za taką rulnę!

DO WYNAJĘCIA mieszkanie (salka 21 pół piętra) 3 pokoje z kuchnią i wygodami ciepłe, słoneczne Tartaki 19 (rog Ciasne) o warunkach temże w m. 4, lub telefon 9-52. 122-3

Dzierżawy mekajku ziemskiego o obszarze około 100 ha poszukuje z dobrą glebą, Najbliższej bliżej Wilna. Zgłoszenie do „Admin. Dziennika” pod „Dzierżawa”. 333-2

Przyjeżdż. Sportowscy pożyczyl swemu przyjacielowi Naberalskiemu na trzy dni swoje auto. Po miesiącu Naberalski wraca wóz, ale w opiekany stanie. — Nie chce zwrotu — krzyczy Sportowski — Zepłał mi za auto i zatrzymał je sobie. — Zwróciłeś chyba, odpowiadając przyjaciel — mam płacić za taką rulnę!

Oddam folwark w dzierżawę pod Wilnem z całym żywym i martwym inwentarzem. Solidni reflektanci zgłoszą się codziennie: Wilno, ul. Szeptyckiego 15 m. 12. godz. 12 — 4 po poł. 120-2

AKUSZERKI. AKUSZERKA Sml a łowska przeprowadziła się na ul. Orzeszkowej 3-12 (róg Mickiewicza) tamże gabinet kosmetyczny, usługa zmasażki, brodawki, kurczaki i wagi. W.Z.P. 48. 8323

AKUSZERKA M. BRZEZINA przyjmuje. Przeprowadziła się Zwierzyniec, Tomasz Zana na lewo Gedyminowską, ul. Grodzka 27. W.Z.3090

Psycholog. Pomoder i Ganepomader nie cierpią się choć się znają. Kiedy Pomader się zaryczył, znałom że wszyscy stron zwracają Ganepomaderowi uwagę, że wypada, aby on ma także złożyć gratulację. Ganepomader odmawia. — Nie mogę tego zrobić w żaden sposób. Ja nie mogę gratulować, bo nie znam jego narzeczonej, a jego narzeczonej nie mogę gratulować, bo jego znam.

znasz tam jej ojca. Od twojego sprytu zależy reszta... Bruno trzymał już kapelusze w ręce. — Na co czekamy? — spytał niecierpliwie. — Wypijemy jeszcze... — odpowiedział Bergmans. — Mam się spotkać z Astrid dopiero za pół godziny. — Młodzi ludzie spacerowali przed wejściem do Laboratorjów Siemens. Przy chodniku stał piękny samochód z sioferem w liberji. — Wóz Piotra Gansa — rzekł Jacques — Czeka na Astrid. — Wspaniała maszyna — zachwycił się Bruno, podczas gdy Bergmans dawał staremu sioferowi przyjacielskie znaki. Podszedł do auta. Była to długa limuzyna Ponthieux-six, pomalowana na granatowo. Nagle roześmiał się: — Wy, Holendrzy jesteście naprawdę przeczorni! Pokazywał dwa koła zapasowe po lewej stronie i drugie dwa po prawej, a więc razem cztery opony do zmiany. — Do Goodewagen są zle drogi — odparł Jacques. — Zobaczysz jeszcze zapasowe latarnie... Istotnie, oprócz dwóch zwykłych latarni na przodzie, był umocowany do ramy azyby ochronnej z prawej strony reflektor elektryczny, z butlą, zawierającą płynny acetylen. Ale w tej chwili Bruno przestał interesować się wozem. Jacques wykonał półobróty i pośpieszył naprzeciw schodzącej po szerokich stopniach młodej dziewczynie.

RÓŻNE MŁODA KOBIETA ze średnim wykształceniem przyjmie każdą możliwą posadę od zaraz lub później. Miejscecość obojętna Oferty pod Olkianki okr. 24. 93-3

Wdowa po sierżancie W. P. znajdującą się w skrajnej nędzy wraz z dwójkiem dzieci prosi o jakąkolwiek pracę, może prowadzić samodzielnie kasyno, umie szyc. Adres w Administracji „Dz. Wil.” — Łaskawe oferty lub załatwienie sprawy prosimy składać w Adm. „Dz. W.” dla „Wdowy”. gr4

Poszukuję posady do wszystkiego do mełej rodziny z bardzo dobrem gotowaniem lub ze kucharką do kasyna lub pensjonatu. W średnim wieku samotna, piemienna posiada referencje Słowiańska ul. Nr. 9-b m. 7 od 8 do 7. gr3

DRUKI PILNE BILETY WIZYTOWE ZAPROSZENIA BROSZURY WYKONYWA DUKARNIA A. ZWIERZYNSKIEGO Mostowa ul. Nr. 1. Telefon 12-44. CENY NISKIE

Mieszkanie do wynajęcia 4 i 5 pokojowe kuchnia, światło elektryczne, ciepły, suchy, ciepły, słoneczny. ul. Jasna 22 (Zwierzyniec). 112-3

1 pokój z balkonem do wynajęcia, eleg. umebl. z wygodami (radio, latarki, telefon) Montwiłowska 10 m. 2 (na piętrze) (dom rogowy). 133-3

Dla ucni mieszkanie z utrzymaniem, stołowanie zdrowe — cena umiarkowana. Kawieryjska 12 m. 33. gr.1

(D. c. n.)